



Radek Stojda zagrał podczas koncertu poświęconego Breakoutom.

Fot. W. Suchta

NADZÓR SPOŁECZNY

Rozmowa z powiatowym lekarzem
weterynarii Bogusławem Kubicą

Jesienią ratowano w Ustroniu dzika, który wpadł do studzienki, ostatnio znaleziono martwego dzika. W obu przypadkach na miejscu musiał być obecny przedstawiciel Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Cieszynie, dlaczego?

Na terenie naszego kraju występuje afrykański pomór świń – choroba, na którą zapadają dziki, więc wszelkie zdarzenia z dzikami należy zgłaszać, czy to jest wypadek komunikacyjny z udziałem tego zwierzęcia, czy znalezienie martwego dzika. Oprócz tego sytuacja, która miała miejsce w Ustroniu zainteresowała mnie z tego powodu, że nadzoruję wykonywanie wszelkich obowiązków wynikających z ustawy o ochronie zwierząt, czyli wkraczamy w każdej sytuacji, gdy podejrzewamy, że zwierzętom dzieje się krzywda. Nie oznacza to jednak, że Powiatowy Inspektorat Weterynarii podejmuje konkretne działania w rodzaju osobistego wyciągania dzika ze studzienki. Lekarz weterynarii nadzoruje wykonywanie zapisów ustawy.

(cd. na str. 2)

OTWARTA DLA WSZYSTKICH

11 marca w Ośrodku Rehabilitacyjno-Wypoczynkowym „Muflon” na Zawodziu otwarto Galerię Muflon działającą pod hasłem „Sztuka dla ciebie”. W uroczystości otwarcia uczestniczyli przedstawiciele ustronńskiego samorządu: radna Adriana Kwapisz-Pietrzyk, naczelnik Danuta Koenig i sekretarz miasta Ireneusz Staniek. Przybyli twórcy z Brzimów: Zbigniew Niemiec i Andrzej Piechocki, był szef Gromady Zbójników Jan Sztefek. ORW Muflon reprezentowały: prezes Ewa Polańska, dyrektor Monika Duc. - Żywimy nadzieję, że w tym miejscu będzie można podziwiać sztukę, jak również jest to propozycja dla osób chcących zaprezentować swoje dzieła - mówiła otwierając uroczystość odpowiedzialna za galerię Izabela Burczak.

- Cieszę się, że to piękno od dzisiaj zaczyna tutaj gościć poprzez uczczenie 120. rocznicy urodzin Pawła Stellera, który jest stąd, który w swych drzeworytach i akwarelach dotykał tej przestrzeni. Dziękuję, że dyrektor Muzeum Historii Katowic Jacek Siebel zechciał nam zaufać, zgodził się udostępnić dzieła, by cieszyły nasze oczy i nas ubogacały - mówiła E. Polańska.

(cd. na str. 8)

NADZÓR SPOŁECZNY

(cd. ze str. 1)

To znaczy, że nie jeżdżą państwo w teren?

Oczywiście, że jeździmy. Działając jako urzędowy organ mam prawo o każdej porze wejść na teren każdego gospodarstwa domowego, rolnego oraz do miejsc, w których znajdują się zwierzęta lub np. odbywa się jakakolwiek produkcja żywności pochodzenia zwierzęcego. I tak się dzieje, gdy mamy sygnały o nieprawidłowościach. O ile sytuacja tego wymaga, korzystamy z pomocy policji lub straży miejskiej i bardzo sobie tę współpracę chwalę. **Czyli można do państwa dzwonić, gdy mamy podejrzenie, że zwierzętom dzieje się krzywda?**

Oczywiście, jednakże – jak wspomniałem, do nas należy nadzór. Najlepiej tego typu sytuacje zgłaszać bezpośrednio na policję, do straży miejskiej, do urzędu miasta lub gminy. Na terenie powiatu cieszyńskiego działa również kilka stowarzyszeń i fundacji, które wiedzą, jak postępować w takich sytuacjach. Natomiast chętnie pomagamy w koordynacji działań, choć nie jest to nasz ustawowy obowiązek. Często sprawdzamy zasadność zgłoszenia nieprawidłowości i sytuację na miejscu. Konsekwencją złego traktowania zwierząt może być odebranie ich właścicielowi, jednak wcześniej trzeba stwierdzić, czy rzeczywiście zwierzęta trzymane były w złych warunkach i, jeśli odpowiada to prawdzie, wdrazamy odpowiednie postępowanie administracyjne.

Czy kontroluje pan wywiązywanie się gmin z obowiązku zajmowania się bezdomnymi zwierzętami?

Samorządy muszą przedstawić do zaopiniowania projekt uchwały o zapobieganiu bezdomności zwierząt powiatowemu lekarzowi weterynarii. Moje uwagi najczęściej dotyczą tego, że gmina ma nie tylko podpisać umowę ze schroniskiem, przeznaczając na opiekę nad bezdomnymi zwierzętami stosowne opłaty, ale ma też nadzorować wydawanie środków na to przeznaczonych. Samo-

urządy mogą i powinny sprawdzać, czy odławiane lub odebrane zwierzęta przebywają w odpowiednich warunkach; czy mają zapewnioną opiekę weterynaryjną i czy są np. sterylizowane. W naszym powiecie sytuacja jest dość dobrze rozwiązana. Firma prowadząca schronisko przyjmuje bezdomne zwierzęta i przekazuje je do sterylizacji lub kastracji. Podmiot prowadzący schronisko podlega nadzorowi urzędowemu i musi mieć odpowiednie zezwolenia wydawane przez powiatowego lekarza weterynarii.

Media nagłaśniają przypadki bardzo złych warunków panujących w schroniskach.

Media czynią bardzo dobrze – takie przypadki niestety się zdarzają. Niekiedy powodowane jest to prowadzeniem schronisk przez podmioty nieznajdące się pod urzędowym nadzorem, więc gminy powinny przed podpisaniem umowy z danym schroniskiem sprawdzić, czy takie schronisko może odławiać zwierzęta. Pamiętajmy, że gmina nie przestaje odpowiadać za zwierzęta w momencie podpisania umowy ze schroniskiem, więc nie może przerzucić ustawowej odpowiedzialności za bezdomne zwierzęta na jakikolwiek podmiot. W naszym powiecie cieszyńskie schronisko współpracuje nie tylko z samorządami, ale też z kilkoma organizacjami pozarządowymi zajmującymi się opieką nad zwierzętami. Te stowarzyszenia i fundacje nie tylko wspierają działania schroniska, ale będąc w nim praktycznie codziennie w naturalny sposób nadzorują, co się tam dzieje. W tym przypadku schronisko jest nadzorowane w sposób urzędowy i społeczny, co służy wszystkim. Nawiąsem mówiąc – co podkreślam z dumą - pracownicy Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Cieszynie rocznie znajdują miejsce dla kilkudziesięciu bezdomnych zwierząt.

Czy schronisko w Cieszynie to jedyne miejsce przyjmujące bezdomne zwierzęta w naszym powiecie?

Jest jedyne, ale przyjmuje zwierzęta również spoza powiatu. Funkcjonując w oparciu o środki pozyskiwane od gmin powiatu cieszyńskiego, nie byłoby w stanie się utrzymać. Już wspominałem, że jako powiat jesteśmy w dobrej sytuacji, jeżeli chodzi o zapewnienie opieki bezdomnym zwierzętom: cieszyńskie schronisko rocznie przyjmuje około 500 zwierząt, z czego ponad 400 jest adoptowanych. To dowód dobrej pracy obsługi schroniska, dowód wielkiego oddania zwierzętom działaczy stowarzyszeń i fundacji wspierających schronisko, ale również wysokiego poziomu odpowiedzialności i wrażliwości mieszkańców powiatu, którzy decydują się na przyjęcie psa ze schroniska. Ze swojej strony wszyscy staramy się uświadamiać wagę problemu i apelujemy do ludzi o adoptowanie psich sierot. Niestety, po jakimś czasie, mała na szczęście część adoptowanych zwierząt, znowu staje się zwierzętami bezdomnymi, ale na to już nie mamy wpływu. Możemy tylko uświadamiać i apelować.

Na przykład o to, żeby nie ulegać modom.

Psy musimy kupować odpowiedzialnie, biorąc pod uwagę nasze możliwości czasowe, finansowe, lokalowe, skład rodziny, tryb życia itd., itd. Jeżeli rodzice nie są w stanie opiekować się psem, nie mogą ulegać namowom dziecka. To nie ono będzie odpowiedzialne za zwierzę.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Monika Niemiec



B. Kubica.

Fot. M. Niemiec

to i owo z okolicy

Rada Gminy Chybie podjęła uchwałę o zniesieniu ochrony prawnej nad czterema drzewami w słynnej alei dębowej, która jest pomnikiem przyrody. To pierwszy krok do wycinki czterech dębów. Plan ten budzi kontrowersje ekologów.

* * *

Zespół Szkół Technicznych w Cieszynie podpisał umowy patronackie z Wydziałem Budowy Maszyn i Informatyki Akademii Techniczno-Humani-

stycznej w Bielsku-Białej oraz Energetyką Cieszyńską. Ma to podnieść jakość kształcenia i uczynić ofertę edukacyjną jeszcze bardziej atrakcyjną.

* * *

Wiosną w Cieszynie dojdzie do przebudowy dwóch placów parkingowych przy alei Łyska oraz u zbiegu tej ulicy z Młyńską Bramą. Koszt inwestycji sięgnie 844 000 zł.

* * *

Izba Regionalna Kocyanów na Bajcarach w Wiśle przyciąga turystów. W drewnianej chałupie z lat 30. minionego wieku, mieści się w niej ekspozycja twórczości ludowej i pracownia rzeźbiarska. Wokół góralskiej

chaty można obejrzeć dawne sprzęty gospodarskie.

* * *

Drewniany pałacyk myśliwski Habsburgów jest atrakcją turystyczną Wisły. Został uratowany przed zniszczeniem i przeniesiony z polany Przysłop pod Baranią Górą do centrum miasta. Było to 20 lat temu. Zabytek stoi niedaleko dworca kolejowego. Kilka lat temu zyskał nowy dach gontowy.

* * *

W drugiej połowie marca w sołectwach gminy Chybie odbędą się zebrania wiejskie. Sołtysi i rady sołeckie wybrani zostaną w Zarzeczcu, Chybiu, Frelichowie, Mnichu i Zaborzu.

Szkola Organizacji i Zarządzania w Cieszynie jest najstarszą niepubliczną placówką szkolną w powiecie cieszyńskim. Podczas ponad dwóch dekad popularny „Menedżer” wykształcił wielu fachowców w dziedzinie handlu, turystyki, zarządzania i... usług medycznych. SOiZ działa od 1992 roku

* * *

W Skoczowie odbył się finałowy mecz Pucharu Polski na szczeblu skoczowskiego Podokręgu. W roli gospodarza wystąpiła drużyna Beskidu, która nie dała najmniejszych szans ekipie Cukrownika Chybie. Po pogromie 7:1 Beskid zdobył puchar drugi raz z rzędu. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

JAIME SALOM „INTRYGĄ”

Muzeum Zbiory Marii Skalickiej zaprasza na spektakl Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie pt. „Intryga” w reżyserii Karola Suszki.

„Bogaty biznesmen stojący na progu bankructwa postanawia sfingować własną śmierć, zgarnąć pieniądze z polisy i zacząć nowe życie. Żeby plan się powiódł, trzeba bardzo dokładnie opracować całą intrygę. Niestety nic nie jest takie, jakie na początku się wydaje. Nic nie idzie tak, jak powinno, kolejne postacie wprowadzają coraz to nowe zwroty akcji. Tajemnice, podejrzliwość, złość i zawiść - w tym dreszczowcu pełnym niespodzianek i zaskakujących zwrotów akcji wszystko miesza się ze sobą, prowadząc do nieoczekiwanego zakończenia”.

Wyjazd dla ustronńskiej grupy abonamentowej spod Lidla 29 marca (niedziela) o godz. 16.00.

* * *

CZYTAJMY HERBERTA

Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Wantuły w Ustroniu włączyła się do ogólnopolskiej akcji „Czytam w podróży... Herberta”. Celem przedsięwzięcia zainicjowanego przez Fundację im. Zbigniewa Herberta, jest upowszechnianie spuścizny twórczej i zachęcanie do czytania tekstów polskiego poety, eseisty i dramaturga. Idea czytania w podróży ma nam uświadomić, że warto wykorzystać każdą wolną chwilę na sięgnięcie po książkę, która pomoże oderwać się od codziennych problemów.

Z tej okazji, każdy odwiedzający bibliotekę 24 marca (wtorek), będzie mógł dostać pamiątkową zakładkę z fragmentami utworów poety.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Jan Goszyk	lat 88	ul. Sikorskiego
Stanisława Dudek	lat 56	ul. Chabrów

REKLAMA

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00

współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustron

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

OKRADLI CZTERY DOMY

W sobotę po południu złodzieje włamali się do czterech domów na osiedlu domów jednorodzinnych w rejonie ul. Błazczyka. Jak poinformował nas komendant Komisarzatu Policji w Ustroniu Janusz Baszczyński, przestępcy zainteresowani byli tylko pieniędzmi i biżuterią, a szukając ich demolowali wnętrze. Jednych właścicieli nie było kilka godzin, ale inni poszkodowani wyszli tylko na kawę do sąsiadów. Złodzieje doskonale wiedzieli, kogo nie ma w domu, a z tego wynika, że musieli je obserwować. Dlatego policja apeluje, żeby dzwonić do komisariatu, jeśli w okolicy kręci jakiś nieznajomy, parkuje podejrzany samochód. Obiecuje sprawdzić każdy sygnał. Do podobnej serii włamań doszło ponad dwa lata temu w Hermanicach. Policji udało się odzyskać część skradzionych przedmiotów, ale całej szajki nie ujęto. Mogą to być te same osoby lub inna grupa, która przyjechała na gościnne występy. Dochodzenie prowadzi funkcjonariusze ustronńskiego komisariatu. Czujność mieszkańców może bardzo pomóc. (mn)

STRAŻ MIEJSKA

tel. 854 34 83,
604 55 83 21

9 III 2015 r.

Kontrola targowiska miejskiego pod kątem przestrzegania regulaminu przez prowadzących działalność handlową.

10 III 2015 r.

Kontrola stanu technicznego znaków drogowych na terenie całego miasta. Informacje o uszkodzeniach przekazano do Urzędu Miasta.

11 III 2015 r.

Interweniowano na ul. Szerokiej, bo jezdnia została zabrudzona gliną i błotem. Rozmawiano z właścicielem firmy, która za to odpowiadała i nakazano natychmiastowe uprzątnięcie drogi, co zostało zrobione.

12 III 2015 r.

Zgłoszenie od mieszkańców o zabrudzeniu błotem ul. Działkowej w Lipowcu. Gdy strażnicy przyjechali na miejsce już czyszczono nawierzchnię.

14 III 2015 r.

Kontrola porządkowa posesji na ul. Ogrodowej. Otrzymano też zgłoszenie, że w jednym z domów w piecu palone są śmieci. Strażnicy zostali wpuszczeni do tego domu, koło pieca znajdował się tylko węgiel. (mn)

SZKOŁY PRZECIWKO BIAŁACZCE

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Ustroniu przyłączył się do akcji fundacji DKMS „Szkoły wspólnie przeciwko białaczce”. Akcja ta ma na celu propagowanie idei dawstwa szpiku poprzez edukację i rejestrację nowych potencjalnych dawców. Zależy nam, by wszyscy mieszkańcy Ustronia, którzy ukończyli 18 lat, zaangażowali się wspólnie z uczniami naszej szkoły w akcję pomocy ludziom z nowotworami krwi. Zdecydowaliśmy się na zorganizowanie akcji, ponieważ jest to szczytny cel. Im więcej ludzi będzie zarejestrowanych, tym większa szansa na uratowanie życia osobom chorym na białaczkę. Wystarczy tylko chwila. Ważne jest pomaganie innym, a w tym przypadku nic nas to nie kosztuje.

Każdy chętny w wieku 18-55 lat może zarejestrować się jako potencjalny dawca szpiku w naszej szkole przy ul. 3 Maja w dniach od 25 do 27 marca w godzinach od 8.30 do 12.30.

Pamiętaj, i ty możesz komuś uratować życie.

Koordinator akcji z ramienia szkoły Katarzyna Pawlik

MOBILNA BIBLIOTEKA DLA SENIORÓW

Biblioteka Szkolno-Środowiskowa przy Szkole Podstawowej nr 6 zamierza dotrzeć do tych czytelników, którzy ze względu na stan zdrowia i inne ograniczenia nie mogą osobiście przyjść do biblioteki i wypożyczyć interesujących ich pozycji. Planujemy na początek wyjazdy raz w tygodniu do osób potrzebujących tego typu usługi, mieszkających na terenie Nierodzimia i najbliższych okolic. Kontakt ze szkołą pod numerem 33 854 34 28 lub bezpośrednio z bibliotekarką Joanną Chraścina pod numerem 601 476 921.

TRZY KOBIETY TRZY MUZY

Etno Chata „Topolej” zaprasza 22 marca o godz. 16 na spektakl poezji, obrazów i dźwięku „Echo Pustki”. Będzie to spotkanie z trzema kobietami – trzema muzami, bo impresje poetyckie zapewni Renata Iwaniec, dźwięki gongów i mis tybetańskich Danuta Gajdzica-Szewczyk, a zdjęcia zaprezentuje Katarzyna Dańko. Więcej informacji: www.topolej.pl

REKLAMA

BIURO PODRÓŻY

Ustron, Rynek 3,

tel.: 33 444 60 40

ustron@mea-travel.pl

Wczasy i Wycieczki

Kolonie i Obozy

Bilety



www.mea-travel.pl



Żaneta Lubera i Robert Lubera.

Fot. W. Suchta

SOLÓWKA RADKA

– Widzę, że na widowni przeważają dzieciaki – mówił podczas koncertu gitarzysta Robert Lubera, gdy to na widowni w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka” przeważali pięćdziesięcio- i sześćdziesięciolatkowie. A koncert był poświęcony pamięci nieżyjących już Tadeusza Nalepy i Miry Kubasińskiej. Przypomnieniu ówczesnych przebojów służy projekt Piotr Nalepa Breakout Tour.

Publiczność witała i dziękowała za przybycie Iwona Werpachowska, prezes Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Rodzicom „Można Inaczej”, na rzecz którego odbył się ten koncert, a przyczyniła się do tego Justyna Bielenda.

– Dzisiejszy koncert został zorganizowany przez panią Justynę Bielendę, a beneficjentem jest nasze stowarzyszenie, obchodzące w tym roku piętnastolecie. Ten koncert jest pierwszą imprezą w związku z tym organizowaną. Zyski z podobnych imprez przeznaczamy głównie na organizację wypoczynku letniego dla dzieci – mówiła I. Werpachowska.

Jako pierwszy na scenie pojawił się zespół Purple Sky. Powstał cztery lata temu, a składa się głównie z wychowanków Janusza Śliwki w Gimnazjum nr 2. Następnie na scenę wszedł Radosław Stojda z Ustronia. Zapowiedziano w jego wykonaniu trzy utwory, przy czym pierwszym

mał być „Kiedy byłem małym chłopcem” Breakoutów. Coś zaszwankowało z podkładem muzycznym i właśnie tego utworu nie udało mu się zagrać.

– Była to zupełnie nowa jakość na polskiej scenie muzycznej, zespół niosący wielki ładunek emocji i wspaniałą muzykę. – mówiła o Breakoutach I. Werpachowska wspominając też, jak to w 1971 r. jej obecny mąż otrzymał z USA płytę zespołu Led Zeppelin. W tamtych czasach dar niesamowity. Chcąc się zrewanżować wysłał płytę Breakoutów.

Potem już na scenę wkroczył Piotr Nalepa z zespołem Nie-bo i jego liderem Robertem Lubera, który na wstępie mówił: – Wczoraj minęło osiem lat od odejścia Tadeusza do niebiańskiej orkiestry. Tym bardziej ten dzisiejszy koncert z jego i Miry piosenkami nabiera dodatkowego znaczenia. Cieszymy się, że jesteście i dziękujemy wszystkim sprawcom, którzy doprowadzili do tego. Oczywiście koncert nie miałby sensu, gdyby nie udział w nim Piotra Nalepy.

Potem już tylko muzyka Breakoutów i to największe przeboje. Wielu na widowni śpiewało razem z zespołem, ci bardziej nieśmiało nucili. Obojętnych nie było. Nie zabrakło piosenek Miry Kubasińskiej i tu na scenie pojawiała się Żaneta Lubera bardzo żywiołowo przyjmowana przez publiczność. Natomiast tego, co się stało podczas utworu „Kiedy byłem małym chłopcem” nikt się nie spodziewał. Artyści zaprosili na scenę Radka Stojdę i zagrali wspólnie. Entuzjazm widowni budziły szczególnie solówki i improwizacje Radka. Młodego gitarzystę nagrodzono owacją. Tak zespół wynagrodził mu wcześniejsze kłopoty techniczne. R. Lubera witał nowego członka zespołu i jak stwierdził, gdy słyszy się takich młodych ludzi można być pewnym, że dobra muzyka nie zaginie. **Wojśław Suchta**

GŁOSOWALI NA USTROŃ

W sobotę przed południem na rynku stanęły dwa samochody stacji radiowej RMF-FM. Realizowano na żywo program poświęcony Ustroniowi, a to dlatego, że wygraliśmy kolejny plebiscyt na popularną miejscowość. To stała akcja tej

rozgłośni, a Ustroń wygrał rywalizację z Sejmem, Świebodzinem, Lubaczowem, Kaletami i Chmielnikiem.

Co godzinę było wejście na antenę, a o naszym mieście mówili: Bernadeta Błanik ze Śląskiego Centrum Reumatolo-

gii, Rehabilitacji i Zapobiegania Niepełnosprawności w Ustroniu, Olga Kisiała z Koła Gospodyń Wiejskich w Lipowcu, naczelnik Danuta Koenig, radny Grzegorz Krupa, przewodnik Ryszard Mazur, rajdowiec Kajetan Kajetanowicz. Odpowiedzono też Leśny Park Niespodzianek.

– Każdy może zgłosić na naszą stronę internetową swoje miasto do plebiscytu „Twoje miasto w RMF-FM” – mówi dziennikarka rozgłośni Anna Kropaczek. – Trzeba też uzasadnić, dlaczego warto właśnie tam przyjechać. Co tydzień rywalizuje kilka miast o naszą wizytę. Najczęściej mieszkańcy, a zapewne też turyści, mobilizują się i głosują. W czwartek ogłaszamy, do którego miasta jedziemy, więc mamy bardzo mało czasu na przygotowanie programu, dlatego potrzebujemy pomocy na miejscu. Tak zaczęła się współpraca z Urzędem Miasta w Ustroniu. Dogadaliśmy się i działamy. Akcja trwa od jakiegoś czasu i słuchaczom się podoba. Jestem reporterką w województwie śląskim i mogę powiedzieć, że byłam już w Gliwicach, Tarnowskich Górach, Lublińcu, Raciborzu, Pszczynie, Zorach, a teraz jestem w Ustroniu. **Wojśław Suchta**



Rozgłośnia zainstalowała się na rynku.

Fot. W. Suchta



Ul. Szkolna w Lipowcu, jak sama nazwa wskazuje, biegnie wzdłuż szkoły i na tym odcinku jest asfaltowa. Jednak prowadzi znacznie dalej i od pewnego momentu nie jest utwardzona. Widoki rozpościerają się tam piękne, nic dziwnego więc, że już powstały przy niej nowe domy, a rozpoczęło się też kilka budów. Ciężki sprzęt – koparki, ciężarówki – rozjeżdża ulicę. Gdy jest mokro, tworzą się głębokie koleiny wypełnione brudną mazią i wodą. Mieszkańcy ul. Szkolnej martwią się, co będzie, gdy sezon budowlany ruszy pełną parą. Zdają sobie sprawę, że na asfalt nie mają na razie co liczyć, bo szykuje się przebudowa boiska, na miejscu którego ma powstać orlik lekkoatletyczny. Robienie teraz nawierzchni nie miałoby sensu. Chcą jednak, by drogę utwardzono jakimś odpowiednim materiałem. Na miejscu był radny dzielnicy Piotr Roman i wysłuchał mieszkańców. Naczelnik Wydziału Inwestycji i Gospodarki Gruntami UM Andrzej Siemiński powiedział, że trzeba najpierw przeanalizować sprawę, a potem zdecydować, czy i w jakim zakresie można drogę utwardzić. Na razie nie otrzymał jednak oficjalnego pisma od mieszkańców. (mn) Fot. M. Niemiec



11 marca o godz. 13.45 niebezpieczne zdarzenie miało miejsce na Brzegach. Wszystko skończyło się dobrze, ale tylko dlatego, że drugim pasem nie jechał żaden pojazd. Kobieta jadąca białym punto od strony Wisły zbyt szybko weszła w zakręt koło stacji benzynowej na ul. 3 Maja. Nawierzchnia była mokra i wpadła w poślizg. O szybkości niech świadczy to, że gdy samochód obrócił się o 180 stopni, jeszcze dość długo jechał tyłem. W końcu zahaczył o krawężnik, przeskoczył nad chodnikiem i wpadł na płot posesji na skrzyżowaniu ul. 3 Maja i Lipowca. Szczęściem było też to, że na chodniku nie było pieszcy. Nikomu nic się nie stało. (mn) Fot. W. Herda

Zdaniem Burmistrza

O porządkowaniu miasta mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

Stare polskie przysłowie mówi, że w marcu jak w garncu. Pierwsza połowa marca potwierdzała tę mądrość ludową, ostatnio jednak warunki pogodowe na tyle się poprawiły, że byliśmy w stanie przystąpić do pozimowych porządków.

Rozpoczęliśmy od sprzątanía ulic i chodników. W tym roku z uwagi na częste opady śniegu ilość materiału uszorstniającego, szczególnie na chodnikach, była bardzo duża. Dlatego konieczne jest kilkakrotne zamiatanie. Następnym sprzątanía i zamiatania jest czyszczenie kanalizacji deszczowej dróg i ulic.

Przygotowujemy się do rozpoczęcia prac na terenach zielonych. Jak co roku po zimie mamy szereg czynności do wykonania, poczynając od pierwszych nasad na rondach i skwerach. Te wszystkie prace prowadzone są nie tylko po zimie, ale przez cały rok. Jest to przede wszystkim od wiosny do jesieni pielęgnacja związana z szeroko pojętą infrastrukturą zieloną. Z roku na rok jej przybywa, a my staramy się by była zadbane. Z satysfakcją obserwuję, że wśród mieszkańców naszego miasta jest trend upiększania swych posesji, ogródków. Wraz z terenami miejskimi tworzy to coraz ładniejszy obraz naszego miasta.

Jesteśmy po przetargu na remonty częściowe dróg. Ostatnim czynnikiem warunkującym skuteczne prowadzenie prac jest wymagana temperatura powyżej +5°C. Największe uszkodzenia i zagrożenia na drogach już są likwidowane. Od paru lat główne drogi w zimie utrzymywane są na czarno przy użyciu roztworu solankowego, więc powstających dziur jest coraz mniej. Związane jest to również z systematycznymi, kompleksowymi naprawami nawierzchni, nie tylko poprzez łatanie dziur, ale nowe nakładki. Daje to taki efekt, że z jednej strony wydajemy mniej na naprawy, z drugiej strony znacząco skraca się czas remontów częściowych. Jeszcze parę lat temu dziury łatało się od kwietnia do sierpnia. Obecnie staramy się tak prowadzić roboty, by czerwiec był miesiącem granicznym pozimowych napraw i rozpoczęciem normalnej poprawy drogowej infrastruktury.

Mam nadzieję, że pogoda się ustabilizuje, kwiecień będzie pogodny, co stanie się zachętą dla gości do odwiedzania Ustronia. Widzieliśmy to zresztą w ostatnich słonecznych dniach wolnych. Dawniej początkiem tłumnych odwiedzin naszego miasta, był długi weekend majowy. Obecnie ta data graniczna przesunęła się i od kilku lat jest to Wielkanoc, gdy to sporo osób do nas przyjeżdża. Dlatego staramy się tak przygotować, by jak najszybciej przyjmować gości w zadbanym i czystym mieście.

Notował: (ws)

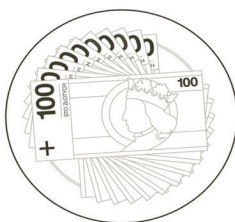
REKLAMA

KREDYT GOTÓWKOWY

DO 150 000 ZŁ

ODBIERZ GOTÓWKĘ NAWET W 1 DZIEŃ!

Getin Bank USTRONŃ
ul. Grażyńskiego 1
tel. 33 854 25 22



getinbank.pl

GET IN BANK

Szczegółowe warunki oferty dostępne w placówce banku. Getin Bank jest częścią Getin Noble Bank S.A.

LIST DO REDAKCJI

OPRACUJMY PROGRAM:

„PRZYDOMOWE OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW”

List ten piszę pod rozważę naszym radnym i władzom miasta. Otóż czytając informację burmistrza na temat prowadzonej od wielu lat z wielkim rozmachem kanalizacji miasta, zastanawiam się nad losem tych gospodarstw domowych, które ze względu na swoje położenie, nie będą mogły być podłączone do miejskiej sieci kanalizacyjnej. Wynika to ze zbyt wielkiej odległości od magistrali odprowadzającej ścieki, gęstości zaludnienia, nieopłacalności budowy przepompowni czy warunków terenowych.

Do napisania tego listu zainspirował mnie artykuł w GW z 27 października 2014 roku, w którym czytamy: „Przydomowe oczyszczalnie ścieków są doskonałym rozwiązaniem tam, gdzie nie da się zbudować nowoczesnej sieci kanalizacyjnej. Na ich zamontowanie zdecydowały się m.in. Piotrowice Wielkie, w których zostało zainstalowanych 1 170 przydomowych oczyszczalni ścieków. Praca każdej oczyszczalni monitorowana jest komputerowo. Gmina liczy 6,5 tys. mieszkańców zamieszkujących 11 sołectw. Odległość pomiędzy sołectwami wynosi od 1 do 20 km. Dlatego władze gminy po dokonanej analizie ekonomicznej podjęły decyzję o wyposażeniu mieszkańców w przydomowe biologiczne oczyszczalnie ścieków.

Przebieg pracy każdej oczyszczalni nadzorowany jest przez program komputerowy, umożliwiający przesłanie sygnału o awarii poprzez system GSM. Nadzór pracy programu i serwis urządzeń zapewnia Zakład Gospodarki Komunalnej, z każdej oczyszczalni raz w roku Zakład Gospodarki Komunalnej wozem aseminacyjnym usuwa osad. Koszt takiego serwisu ponoszą mieszkańcy w postaci miesięcznej opłaty ryczałtowej w wysokości 29 złotych, bez względu na ilość zrzucanych ścieków.

To jednak nie koniec przedsięwzięcia. Na kolejny etap budowy systemu gmina otrzymała pożyczkę z NFOSiGW w Katowicach. Za 1,3 mln zł wybudowanych zostanie 200 kolejnych przydomowych biologicznych oczyszczalni ścieków”

Tam, gdzie gęstość zaludnienia sprawia, że budowa kanalizacji nie byłaby opłacalna ekonomicznie, trzeba szukać innych rozwiązań. Władze gminy Piotrowice Wielkie po dokonanej analizie ekonomicznej podjęły ŚLUSZNĄ decyzję o WYPOSAŻENIU MIESZKAŃCÓW w przydomowe biologiczne oczyszczalnie ścieków!

Nasze szamba w wielu wypadkach są już wiekowe, część nieczystości dostaje się do gruntu. Kontrole Straży Miejskiej nie wykryją małych przecieków poprzez porównywanie stanu liczników wody z ilością wywiezionych nieczystości. Przebudowa czy remont szamba są ekonomicznie nieuzasadnione przy możliwości zainstalowania nowoczesnej przydomowej oczyszczalni.

Mam pytanie, które brzmi: czy ze środków przeznaczonych na kanalizację miasta można w przyszłości, po przygotowaniu odpowiedniego programu ich część przeznaczyć na budowę przydomowych oczyszczalni? Oczyszczalnie te byłyby oczywiście

z wiadomych powodów bez miejskiego monitoringu. Opiekę nad nimi sprawowałiby właściciele gospodarstw domowych. Straż Miejska mogłaby sprawdzać terminowe usuwanie osadów czy stan flory bakteryjnej.

Po przeprowadzeniu inwentaryzacji gospodarstw domowych niemających szans na przyłączenie się do sieci kanalizacyjnej, można by się zorientować w kosztach tego przedsięwzięcia, uwzględniając proporcjonalny UDZIAŁ WŁASNY MIESZKAŃCÓW, podobnie, jak to jest w przypadku klasycznej instalacji kanalizacyjnej budowanej w naszym mieście.

Pan Burmistrz w GCZ nr 43 z 24.10.2014 informuje: „Wypracowany został pewien model finansowania, który z jednej strony oparty jest na finansowaniu z preferencyjnych kredytów z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, zaś z części umorzonej spłaty, plus udział własny, realizowane są kolejne zadania inwestycyjne. Jeżeli dolożymy do tego konsekwentnie realizowany w zakresie przyłączy udział własny mieszkańców, otrzymujemy system, który pozwala na realizację wielu różnego rodzaju prac.”

Myślę, że przytoczona wypowiedź może dotyczyć również budowy przydomowych oczyszczalni ścieków. Jeżeli tak, mielibyśmy w krótkim czasie gminę tanim kosztem całkowicie „skanalizowaną”, oczywiście zakładając, że wszyscy potencjalni mieszkańcy przystąpiliby do tego programu. Może warto o tym pomyśleć i w Ustroniu? Bo skoro innym się udało, to chyba nam też może. Bylibyśmy drugą gminą po Piotrowicach Wielkich w 100 % chroniącą ziemię i wodę przed jednym z czynników degradujących nasze środowisko.

Bogusław Binek

W MUZEUM DLA ZDROWIA

Muzeum Ustrońskie zaprasza na spotkanie zdrowotne na temat „Jak w dobrej kondycji psychofizycznej powitać wiosnę?”, które odbędzie się we wtorek, 24 marca o godz. 17.00.

Porad udzieli Izabela Grzywacz – dyplomowana naturoterapeutka, właścicielka zielarsko-medycznego „Zielonego Sklepu”, który od 13 lat oferuje produkty dla zdrowia i urody (żywność, zioła, leki) oraz Beata Bukowska-Jura – psycholog.

Omówione zostaną: proste wskazówki na temat oczyszczania i odżywiania organizmu, sposoby ochrony przed depresją sezonową. W programie również: prezentacja preparatów naturalnych korzystnych dla zdrowia, możliwość uzyskania porad indywidualnych, degustacja wzmacniających przysmaków i herbat.

NASTĘPCA MEDYKA

Kto nie pamięta słynnego liceum medycznego, które działało razem z liceum ogólnokształcącym im. A. Osuchowskiego? Medyka zamknięto, pielęgniarki wyjechały za granicę, a obecnie wszelkie zawody związane z opieką nad osobami chorymi, starszymi, niepełnosprawnymi oraz z obsługą medyczną uważane są za przyszłościowe. Można się w nich kształcić w Publicznym Studium Medycznym, które powstało przy Szkole Organizacji i Zarządzania w Cieszynie. Ogłoszono już nabór na rok szkolny 2015/2016, a edukacja obejmuje specjalności: opiekun medyczny, opiekunka dziecięca, terapeuta zajęciowy, asystentka stomatologiczna, higienistka stomatologiczna, asystent osoby niepełnosprawnej, opiekunka środowiskowa, opiekun w domu pomocy społecznej, technik masażysta, technik farmaceutyczny, technik sterylizacji medycznej, technik bezpieczeństwa i higieny pracy, technik ochrony fizycznej osób i mienia. Nauka w Publicznym Studium Medycznym jest bezpłatna przez cały cykl kształcenia.

Absolwenci uruchomionych kierunków przystępują do egzaminów zawodowych i otrzymują dyplom danej specjalności oraz certyfikat uprawniający do pracy na terenie Unii Europejskiej. Do tej pory zdawalność egzaminów zewnętrznych była niemal stuprocentowa, a absolwenci studium posiadają uprawnienia średniego personelu medycznego.

Więcej informacji można uzyskać dzwoniąc pod numer telefonu: 33/851 46 88 lub na stronie internetowej: www.soiz.pl.

MKS W ĆWIERĆFINALE

Juniorzy młodsi MKS Ustroń awansowali do rozgrywek ćwierćfinałowych mistrzostw Polski w piłce ręcznej. Ćwierćfinał to rozgrywki w ośmiu grupach po cztery zespoły. MKS Ustroń będzie grał w hali w Górkach Wielkich. Mecze odbędą się:

27 marca

16.00 Vive Tauron Kielce - Gwardia Opole

18.00 MKS Ustroń - Start Konin

28 marca

10.00 Start Konin - Vive Tauron Kielce

12.00 Gwardia Opole - MKS Ustroń

29 marca

10.00 Gwardia Opole - Start Konin

12.00 MKS Ustroń - Vive Tauron Kielce



KOBIETA Z WIZJĄ NA ŻYCIE

W sobotę, 7 marca 2015 r. w Hotelu Gołębiowski, w Wiśle odbyła się tegoroczna Konferencja Kobiet pod hasłem „Kobieta

z wizją na życie”, zorganizowana przez Chrześcijańską Fundację Życie i Misja z Ustronia. Ponad 1000 kobiet uczestniczyło w tym niezwykłym wydarzeniu. Wykładowcami konferencji były: Alina Wieja, Sylwia Tomczyk oraz Bożena Ciechanowska. Konferencja została urozmaicona osobistymi historiami z życia, którymi podzieliły się: Alina Raszka, Elżbieta Snopek oraz Dorota Heczko-Sobierska.

Alina Wieja w swoich wykładach podkreślała, że Bóg chce nadać sens życiu każdej z nas, kobiet, i chce nas obdarzyć siłą, której potrzebujemy. Na każdym etapie życia możemy otrzymać od Niego najlepszą mapę, by wejść w swoje powołanie. Sylwia Tomczyk mówiła o tym, w jaki sposób Bóg chce być obecny w naszym życiu i pomagać nam na każdym kroku. Realizacja Bożej wizji na życie jest ekscytującą podróżą. Nasze życie może być pełne satysfakcji i radości. Bożena Ciechanowska podzieliła się ze słuchaczkami tym, w jaki sposób ruszyć z miejsca, kiedy zatrzymaliśmy się w życiowej poczekalni, na stacji o nazwie „To nie tak miało być”. Potrzebujemy wtedy motywacji, aby nie rezygnować ze swoich marzeń. Bóg myśli o nas lepiej, niż my oceniamy samych siebie.

Prezentowane treści wykładów oraz historie z osobistego życia przyczyniły się do tego, że uczestniczki zostały zainspirowane do nowych wyborów i przedsięwzięć. Był to niesamowity czas w Bożej obecności. Dla wielu kobiet, które były na konferencji po raz pierwszy, był to czas przyjęcia Zbawiciela, Jezusa Chrystusa do swojego życia. Jedna z pań powiedziała: „Wspaniały Dzień Kobiet! Dobrze jest poczuć się umiłowaną, obdarowaną córką Wielkiego Boga! Błogosławiony czas dla nas! Cieszę się, że jestem kobietą”.

Zachęcamy te Panie, które nie zdążyły zapisać się na tegoroczną Konferencję Kobiet do przesłuchania wykładów. Nagrane wykłady ukażą się na płytach MP3 oraz DVD i będą dostępne na stronie sklepu: www.koinonia.org.pl. **Sylwia Pinkas, Wiola Niedziela**

W dawnym **USTRONIU**

Mecz hokeja na lodowisku w Hermanicach, około 1964 roku.





Moment otwarcia galerii.

Fot. W. Suchta

OTWARTA DLA WSZYSTKICH

(cd. ze str. 1)

Uroczystego otwarcia dokonały E. Polańska i I. Burczak.

W imieniu samorządu Danuta Koenig dziękowała za nową galerię w Ustroniu, a mamy ich kilka. Jest to jednak przede wszystkim piękny gest w stronę wszystkich kuracjuszy, którzy będą mieli możliwość spotkania się ze sztuką.

Po galerii zebranych oprowadziła Ewa Liszka, starszy kustosz Muzeum Historii Katowic, kierownik Oddziału Grafiki im. Pawła Stellerera przy ul. Kościuszki 47. Naszej gazecie powiedziała:

– Galeria swoją działalność otwiera wystawą prac Pawła Stellerera w 120. rocznicę jego urodzin. Wiadomo, że urodził się w Ustroniu, mieszkał w Katowicach, ale Ustron i ziemię cieszyńską kochał i często tu przyjeżdżał. Jego akwarele, drzeworyty, rysunki pochodzą z tego regionu. W Katowicach mieszkał, pracował i dlatego musimy się nim dzielić, a jest to postać wybitna, polski Dürer, śląski Skoczylas. Tu w Muflonie powstało miejsce, w którym można prezentować sztukę. Będą tu wystawy sztuki współczesnej, bo i z Akademii Sztuk Pięknych, galerii Czas, z Uniwersytetu w Ostrawie, chcemy zahaczyć o międzynarodowy festiwal „Kręgi Sztuki”. Wiele osób znajdzie coś dla siebie, bo jak sama nazwa wskazuje, jest to „sztuka dla ciebie”. Jako Muzeum chcemy być dobrym duchem tego miejsca, chcemy współpracować. Dlatego dyrektor naszego Muzeum pozwolił, by znalazły się tu dzieła Pawła Stellerera, artysty kochanego w Ustroniu. Skoro rocznica urodzin Stellerera jest w Katowicach hucznie obchodzona, to jak w tym miałyby nie uczestniczyć Ustron. Katowiczanie uczcili 110. rocznicę jego urodzin otwierając galerię przy placu Grunwaldzkim, a w 120. rocznicę ustronia-

nie otwierają galerię Muflon. To podzielną serce artysty między Beskidy, Ustron i Katowice tu zostało pięknie dopełnione. Jedni i drudzy kochają swojego artystę i oddają mu hołd. Myślę, że ta galeria będzie się cieszyć uznaniem i powodzeniem.

Izabela Burczak zapewnia, że galeria jest otwarta dla wszystkich, można przyjść i w tak pięknym otoczeniu napić się kawy, porozmyślać, nacieszyć oko i duszę.

– Planujemy co miesiąc zmieniać ekspozycję, a wystawy mamy już zaplanowane do czerwca. Gościć będą artyści współ-

pracujący z Muzeum Historii Katowic. Pani Ewa Liszka, w cudzysłowie, będzie nam ich podsyłać. Jesteśmy otwarci, dla wszystkich, bo chcemy by to, co zaistniało dzisiaj, działało cały czas. Jest to propozycja dla naszych gości i mieszkańców Ustronia.

O wypowiedź na temat twórczości Pawła Stellerera poprosiłem znakomitego ustroniańskiego grafika Zbigniewa Niemca, który powiedział:

– Paweł Steller to ścisła, europejska czołówka drzeworytników. Był znakomitym portrecistą, w tej kategorii przerósł nawet swojego nauczyciela Władysława Skoczylasa. „Baca”, „Gaździnka” czy „Włóczęga” to arcydzieła. Artysta drzeworytnik tworzy obraz niejako dwukrotnie, bo cięcie drzeworytu na desce sztorcowej wykonuje się na podstawie wcześniej wykonanego rysunku. Jest to technika trudna i żmudna, odchodząca powoli w niebyt, niekrykliwa, nieprzystająca do dzisiejszych trendów w sztukach plastycznych. Wymaga bardzo twardego drewna, ale pozwala na cięcie w różnych kierunkach co umożliwia uzyskanie precyzyjnego rysunku, subtelnych światłocieni i różnicowanej kreski. Są na wystawie również pejzaże w drzeworycie oraz akwarele. Odbiór dzieła sztuki jest sprawą subiektywną, dlatego też pozwolę sobie stwierdzić, że wyżej cenię pejzaże cięte przez Jana Wałacha, a w akwareli lepszy jest Bogusław Hecczo. *Nota bene* Jan Wałach jest ciągle niedocenionym i trochę zapomnianym artystą. Myślę o tym ilekroć spojrzę na mnie ze ściany jego „Pastuszek przy drzewie”. Wspaniały drzeworyt. Odrębną kategorią w twórczości Stellerera jest rysunek, zwłaszcza portrety - fotograficzne wręcz odwzorowanie twarzy za pomocą ołówka. Dużą kolekcję prac Pawła Stellerera zebrała Maria Skalicka i można je oglądać w Oddziale Muzeum Ustroniańskiego. Warto tam wstąpić.

Wojsław Suchta



E. Liszka.

Fot. W. Suchta

O PODRÓŻACH

Spotkania z podróżnikami cieszą się w Ustroniu wielkim zainteresowaniem i mają specyficzny charakter. Tłumy do muzeów przyciągają nie sławy literackie czy telewizyjne, ale ustroniacy-sąsiedzi, znajomi. I też nie zawodowi globtroterzy, a osoby, które na co dzień zajmują się zupełnie czymś innym, i tylko od czasu do czasu dają się ponieść marzeniom, i ruszają na koniec świata. Podczas spotkań nie powierzchni danego kraju, liczba ludności i bogactwa naturalne omawianego kraju mają największe znaczenie, a prywatna perspektywa, indywidualny przekaz i osobiste doświadczenia. Słuchacze dowiadują się też co nieco o motywacjach podróżników, poznają ich fascynacje i krok po kroku śledzą różne zdarzenia, które pozwoliły ruszyć na te fascynujące wyprawy. Zawsze pada pytanie o koszty, bo nie zaszkodzi dowiedzieć się, czy taka podróż leży w zasięgu możliwości. Jednak nawet, gdy leży, nie każdy się zdecyduje. Trzeba mieć smykałkę do odkrywania pięknych miejsc.

Na pewno ma ją Roman Macura, twórca jednego z pierwszych prywatnych biur podróży w Ustroniu, obecnie prowadzący pensjonat na Węgrzech, który opowiadał o Kolumbii podczas spotkania pt. „Niezdobyte Lost City”. Wysłuchaliśmy zajmującej relacji, mimo iż Roman Macura celu podróży nie osiągnął. To najlepszy dowód na to, że najważniejsze jest nie zdobycie celu, a droga do niego. Roman Macura pokonał wiele przeciwności idąc śladami Indiany Jonesa i Larry Croft w Górach Śnieżnych św. Marty (Sierra Nevada de Santa Marta) w północnej Kolumbii, ale ostatecznie kolana odmówiły mu posłuszeństwa. Zdjęcia z samego szczytu musiał ustroniakowi udostępnić znajomy, ale jemu w tym czasie udało się skłonić do pozowania do zdjęcia fotografii bardzo nieufną i niechętną aparatom rodzinę Indian.

Swoją własną opowieść przedstawili Dorota i Michał Kohutowie. Z nimi wybraliśmy się na inny kontynent, a nawet inną półkulę – na Borneo i Sri Lankę. Dowiedzieliśmy się, dlaczego warto pojechać na te wyspy. Wyszło na to, że dla widowisk, ale też mocnych wrażeń podczas jazdy po tamtejszych drogach i jeszcze większych podczas pływania po oceanie niepozornie wyglądającą łodzią. Michał Kohut, choć chłop na schwał, przeżył chwile prawdziwego strachu. Wszystko wynagrodziła obserwacja żółwicy olbrzymiej, wielorybów oraz słoni, jaguarów, kolorowego ptactwa i beczelnych małp.

W bliższą podróż wybrali się Barbara i Benedykt Siekierkowie, ale to wcale nie znaczy, że do kraju Polakom znanego. Pani Barbara barwnie opowiadała o Albanii, kraju z jednej strony bunkrów budowanych na potęgę za czasów Envera Hodży, z drugiej pięknych zabytków sztuki sakralnej, z jednej strony dominujących mercedesów, z drugiej wszechobecnych śmieci. Opowieść o Albanii ilustrowana była zdjęciami, anegdotami. W niewiele ponad godzinę można było poznać kraj europejski, prawie nieznaną. To chyba główna przyczyna popularności spotkań o takiej tematyce. (mw)



Roman Macura opowiadał o Kolumbii,

Fot. M. Niemiec



państwo Kohutowie o Borneo i Sri Lance,

Fot. M. Niemiec



a państwo Siekierkowie o Albanii.

Fot. W. Suchta



W. Krzyżak towarzyszy podopiecznym za kratami i na wolności.

Fot. M. Niemiec

RESOCJALIZACJA PRZEZ POMAGANIE

Rozmawiają o wszystkim, ale najczęściej o życiu w więzieniu. To osadzonych interesuje najbardziej. To ich rzeczywistość. Jakby świat otoczony murem był jedynym. Nie ma się co dziwić, skoro pozostanie jedynym jeszcze przez wiele lat. W cieszyńskim więzieniu przebywają mężczyźni skazani za ciężkie przestępstwa, więc wyroki po kilkanaście lat nie wzbudzają sensacji. O tym życiu w więzieniu można rozmawiać choćby przy szachach.

– Pomysł zrodził się nad szachownicą – wspomina wychowawca Wojciech Krzyżak. – Nie zdarza się to często, więc ucieszyłem się, że poruszyliśmy temat dotyczący tego, co dzieje się poza więzieniem. A jeszcze dotyczył pomocy innym, to mnie poniekąd zaskoczyło. Trudno jest się dzielić osobom, które mają bardzo ograniczone środki na zakupy w kantine. Musi wystarczyć im na kawę, ciastka, papierosy, a nie wszyscy pracują, mając możliwość zdobycia dodatkowych pieniędzy. To oni ciągną z wolności, od rodzin

– paczki, karty telefoniczne, wszystko. Gdy osadzony dostrzeże i wyraża chęć niesienia pomocy osobie biedniejszej, potrzebującej, to jest bardzo dużo.

Od ponad roku więźniowie zbierają pieniądze, żeby kupić prezenty dla podopiecznych Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego w Nierodzimiu. Najpierw zaangażowało się kilka osób, potem było ich kilkanaście, a momentami nawet ponad 20. Jednak były przeniesienia, zwolnienia i skład grupy pomocowej się zmieniał. Teraz

zaangażowanych jest 14 więźniów. Część z nich pracuje i ma źródło dochodu, inni dzielą się tym, co dostają od rodziny. Może to być na przykład 100 zł na miesiąc, a z tego 20 zł jest odkładane na paczki dla dzieci niepełnosprawnych.

– To jest działanie całkowicie dobrowolne i każdy z osadzonych daje tyle ile chce – mówi wychowawca. – Na początku umawialiśmy się, że tym razem kupimy to i to, ale postanowiliśmy zostawić im całkowicie wolną rękę. Żeby w pełni uczestniczyli w tym, co sami stworzyli, ja pomagam, gdy to jest konieczne. Kontaktuję się choćby z panią dyrektorką ośrodka Dorotą Kohut i pytam, jakie są potrzeby. Takie celowe paczki więźniowie zrobili jesienią ubiegłego roku dla trójki najbiedniejszych dzieci, mieszkańców Domu Pomocy Społecznej w Skoczowie, którzy nie mają rodziców. Można powiedzieć, że ubrali je od stóp do głów. Kupili wszystkie potrzebne rzeczy – od bielizny przez bluzy, kurtki, buty, czapki aż po rękawiczki. Widziałem, że więźniom sprawiło to wielką radość.

Tak wielką, że już sami przychodzą, pytają, co teraz dobrze byłoby kupić. Przekazują nie tylko paczki, ale też dzielą się swoimi emocjami, które wyrażają na rysunkach. Nie udało im się przyjechać przed Bożym Narodzeniem, więc kartki świąteczne przywieźli w lutym, ale zrobiły duże wrażenie. Przy okazji już po raz drugi spotkali się z podopiecznymi ośrodka. Przekazali gry planszowe, integracyjne, piłki, puzzle, słodycze

– Cieszyńskie więzienie to ciężki zakład karny, ale jest grupa wyselekcjonowana, która może przyjechać do dzieci, wychodzi na przepustki również przy innych okazjach. Względny bezpieczeństwa są bardzo poważnie traktowane – tłumaczy W. Krzyżak.

Gdy pytam, co daje więźniom pomaganie, słyszę, że jednym satysfakcją i poczucie, że zrobili coś dobrego, innym okazję, by poprawić swój wizerunek. Ci uważają, że wpis o pracy charytatywnej może się przydać w aktach, przy staraniu się o zwolnienie warunkowe. Ale to tak nie działa i więźniowie mają tego świadomość, mimo to chcą pomagać. Może dlatego, że nie kontaktują się z własnymi dziećmi. Albo czują wdzięczność za to, że ich pociechy są zdrowe. Ci, którzy mają dzieci niepełnosprawne, widzą jak wiele opieki wymagają. Samo wyjście na zewnątrz to ważne wydarzenie, a spotkanie z podopiecznymi ośrodka w Nierodzimiu wywołuje wiele emocji, daje do myślenia.

– Powiem tak: to właśnie jest dla mnie resocjalizacja – stwierdza wychowawca W. Krzyżak, – a nie siedzenie beczynne, rozmawianie ciągle o tym, co dzieje się w więzieniu i wpisywanie informacji do dokumentów. Każdy z nich przeżywa swój wyrok po swojemu, ja tylko staram się im pomóc w jakiegokolwiek aktywności niezwiązanej z więzieniem. Uważam, że ta chęć pomocy to bardzo dużo. Gdyby chociaż jeden z tych 50. osadzonych, którzy byli zaangażowani w pomoc dzieciom niepełnosprawnym, zastanowił się nad swoim życiem, postępowaniem, to byłby sukces.

Monika Niemiec



Wspólna praca z dziećmi.

Fot. M. Niemiec

NIE PALMY ŚMIECI !

Palenie śmieci w domowych paleniskach jest niebezpieczne i grozi wysoką grzywną do 5 tysięcy złotych. Spalanie odpadów przyczynia się do emisji trujących gazów i pyłów. Powstające zanieczyszczenia negatywnie wpływają na środowisko oraz na zdrowie ludzi. Należy pamiętać, że jakość paliwa stosowanego do ogrzewania budynków (jego parametry związane z wilgotnością, stopniem zapylenia, zasarczeniem, wartością opałową czy gęstością) przekłada się na stopień zanieczyszczenia powietrza w naszym mieście.

Największym problemem jest spalanie śmieci w paleniskach domowych - co jest niezrozumiałe w przypadku gdy z nieruchomości zamieszkałych odpady komunalne są odbierane bez ograniczeń ilościowych.

Zanim wrzucimy do pieca plastikową butelkę, oponę czy polakierowane drewno zastanówmy się czy warto, bo aby oddać te odpady nie musimy ponosić dodatkowych opłat – są one odbierane w ramach uiszczanej opłaty za gospodarowanie odpadami.

W gospodarstwach domowych można spalać tylko – poza opałem papier, tekturę i drewno o ile nie jest zanieczyszczone impregnatami i powłokami ochronnymi, opakowania z papieru, tektury i drewna, odpady z gospodarki leśnej, ale nie chemikalia i opakowania z tworzyw sztucznych, odpady kory i korka, trociny, wióry i ścinki, mechanicznie oddzielone odrzuty przeróbki makulatury. Spalanie śmieci w domowych warunkach powoduje uszkodzenie instalacji i przewodów kominowych. W Polsce obowiązuje ustawowy zakaz spalania odpadów komunalnych w urządzeniach nie przystosowanych do tego celu, ale to my sami musimy mieć świadomość, na co narażamy siebie i sąsiadów paląc śmieci w domowym piecu. Jednocześnie informujemy, że Straż Miejska prowadzić będzie wzmożone kontrole w powyższym zakresie.

Wydział Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta Ustronia

REKLAMA

nowości *Biura Podróży* **Kropka**

LATO 2015 - PROMOCJE - GWARANCJE
REZERWUJ - NAJSZYBCIEJ! SKORZYSTASZ - NAJWIĘCEJ!
 super ceny dla dzieci w wybranych hotelach

WEEKEND MAJOWY I CZERWCOWY - ATRAKCYJNE WYJAZDY I CENY!

ZAPLANUJ SOBIE WOLNE DNI!

PAWILON NAD POTOCZKIEM - 1 PIĘTRO, TEL. 33 854 14 54
 czynne: 10.00 - 17.00, sb. 10.00 - 13.00 www.kropka-ustron.pl

POZIOMO: 1) góry z Mont Blanc, 4) cedzi słowa, 6) baba go siała, 8) wódka ryżowa, 9) lotnisko pod Paryżem, 10) ojczyzna inaczej, 11) przydomek władców indyjskich, 12) japońska mata, 13) kilim, 14) piąte u wozu, 15) niemiecki zarządca ziemski, 16) informacja od „wtyczki”, 17) okrągłe skrzyżowanie, 18) oznaczenie trotylu, 19) miasto w Szwajcarii, 20) dumny z ogona.
PIONOWO: 1) biskupstwo, 2) prowincja pod władzą pałatyna, 3) kiedyś niemieckie złotówki, 4) instrument z grupy idiofonów, 5) społeczna lub szkolna, 6) kuzynka masła, 7) kawałeczki na talerzu, 11) meksykańscy przyjaciele, 13) bułka zwierzaka, 14) kolor karciany.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 27 marca.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 9

PANIOM KWIATY I BUZIAKI

Nagrodę w wys. 50 zł i książkę „Witaminowe urodziny” otrzymuje: **Zofia Kaczmarczyk** z Ustronia, os. Manhattan. Zapraszamy do redakcji.

19 marca 2015 r.

REKLAMA

KOMUNIE KONFIRMACJE PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE KAMERALNIE

www.goscinnny.eu

tel. 606-557-128

ZAPISY DO PRZEDSZKOLI I SZKÓŁ

Burmistrz Miasta informuje, że z dniem 16 marca rozpoczyna się postępowanie rekrutacyjne do ustronkich przedszkoli na rok szkolny 2015/2016. Zapisy do pierwszych klas szkół podstawowych na nowy rok szkolny trwają od 2 do 31 marca, zaś do gimnazjów rozpoczną się 14 kwietnia i trwać będą do 21 maja. Szczegółowe informacje można uzyskać w poszczególnych placówkach i na ich stronach internetowych. Na stronie internetowej przedszkoli i miasta można także pobrać stosowne załączniki potrzebne do złożenia wniosku o przyjęcie dziecka do przedszkola.

BIBLIOTEKA POLECA:

A. J. Betts „Zac & Mia”

17-letni Zac jest chory na raka. W zasadzie mieszka w szpitalu i z pełnym rezygnacji optymizmem znosi wszystkie niewygody takiego życia. Coś się zmienia, gdy do pokoju obok wprowadza się Mia – zadziorna, wściekła na cały świat fanka Lady Gagi. Bardzo wiele ich dzieli – w prawdziwym świecie pewnie nigdy by się nie spotkali. Tu jednak obowiązują inne reguły, więc ich relacja, rozpoczęta stuknięciem w ścianę, staje się coraz silniejsza. Pobyt w szpitalu wymaga odwagi, ale żeby z niego wyjść, potrzeba jej jeszcze więcej. Czy Zac i Mia spotkają się poza szpitalem – i już razem pozostaną? Bardzo emocjonalna, pełna humoru, realna opowieść o relacji dwojga nastolatków w obliczu groźnej choroby.

Agnieszka Chylińska „Labirynt Lukrecji”

„Labirynt Lukrecji”, czyli tajemniczy labirynt i dziewczynka, która postanowiła przestać mówić. Pięknie ilustrowana baśniowa opowieść o Lukrecji i jej rodzicach mieszkających w starej kamienicy. O jesiennej szarudze i wiosennym ociepleniu, o wyczekiwanych z niecierpliwością zagadkowych kopertach i tęsknocie za szczęściem.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA 50 zł 50 zł 50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

1		2		3		4			5		6		7																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																							
---	--	---	--	---	--	---	--	--	---	--	---	--	---	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--



Podziwiano i kupowano prace Marii Greń.

Fot. M. Niemiec

PODAWALI MŁODZI KELNERZY

Panie, które wypełniły świetlicę strażnicy OSP Lipowiec co do krzeselka, powitała przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich Ustroń Lipowiec, Olga Kisiała. – Dzisiaj witam wyłącznie w damskim gronie, panów zaprosiliśmy wyłącznie do obsługi, ale bardzo im za nią dziękujemy. Przede wszystkim witam panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Czuchowie, które przyjechały do nas z propozycją współpracy. Gdzie jest Czuchów, tydzień temu ja też jeszcze nie wiedziałam i panie musiały mi tłumaczyć.

Gdzie leży ta miejscowość chciały wiedzieć mieszkanki Lipowca i zaproszeni goście: Danuta Koenig, naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Danuta Koenig, naczelnik Wydziału Środowiska i Rolnictwa Monika Maksymczak, Elżbieta Pruszkowska z Ośrodka Doradztwa Rolniczego oddział w Cieszynie. Gabriela Gizdoń z tamtejszego koła wytłumaczyła, że Czuchów to obecnie dzielnica miasta Czerwionka – Leszczyny, położonego między Rybnikiem i Knurówem.

– To zaraz za miedzą – podsumowały lipowczanki, a G. Gizdoń mówiła dalej: – Jesteśmy kołem młodym, w tym roku będziemy obchodzić pięciolecie swojej działalności, nie jesteśmy też tak licznym kołem jak wasze, ale mam nadzieję, że współpraca nam się ułoży.

Z tego co mówiono w kuluarach, kontakt został nawiązany, gdy jedna z członkiń czuchowskiego koła kupiła nieruchomości na terenie Lipowca. Na razie planowany jest mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacjami kół gospodyń, a później... czas pokaże. Panie wręczyły O. Kisiałe kwiaty oraz książki o gminie i dzielnicy, z której koło się wywodzi. Goście otrzymali kosz kwiatów zrobionych na szydełku, autorstwa Marii Greń.

Prezentowała ona swoją twórczość z boku sali, ale kiedy zaczęto podziwiać wielaknocne ozdoby, do ekspozycji przeniosła się niemal połowa zebranych pań. To były bardzo udane przedświąteczne zakupy dekoracji. Nie będzie już trzeba szukać ozdób do domu i na stół wielkonoćny, bo kurczaczki, zajączki, jajka, koszyki z kwiatami i pisankami pani Marii są idealne, żeby w domu zrobić się świątecznie i wiosennie. Twórczyni z Lipowca zaczyna je robić zaraz po oktawie Bożego Narodzenia, a pomysły czerpie z natury, wzornictwa tradycyjnego i... – Tak mi samo przychodzi, a te dwa wzory ściągnęłam z internetu – stwierdza autorka szydełkowych bibelotów.

Ale zakupy to nie jedyna atrakcja Dnia Kobiet w Lipowcu. Było jeszcze smaczne jedzenie, desery, napoje, serwowane przez młodych kelnerów, i dużo muzyki w wykonaniu zespołu „Maliniorze” z Brennej. Pod kierownictwem Damiana Nowaka muzycy grają od 1999 roku. Kapela cały czas się rozwija, a można w niej usłyszeć: dwoje skrzypiec, gajdy, klarnet, kontrabas i akordeon.

Monika Niemiec

SPRZĄTAJ PO SWOIM PUPILU

Nie sprzątasz po swoim psie, bo prawie nikt tego nie robi? Pora to zmienić!

Niesprzątanie psich odchodów wpływa w sposób bardzo odczuwalny na komfort życia w naszym mieście. Poza względami czysto estetycznymi i higienicznymi, a także kosztami związanymi z usuwaniem tych nieczystości, pamiętać również należy o zagrożeniu epidemiologicznym dotyczącym zarówno ludzi jak i nasze pupile. W psich odchodach mogą występować różnego rodzaju szkodliwe dla ludzi i zwierząt drobnoustroje wywołujące choroby zakaźne i pasożytnicze. Na choroby te najczęściej narażone są dzieci bawiące się na trawnikach i w piaskownikach. Zagrożeni są też nasi czworonożni przyjaciele zapadający na różne dolegliwości na skutek kontaktu z odchodami, w których występują czynniki chorobotwórcze. W mieście Ustroń mamy ponad 20 pojemników na psie odchody. Bądźmy świadomymi i odpowiedzialnymi właścicielami psów oraz mieszkańcami. Dajmy dobry przykład innym psim opiekunom. Być może kiedy osoby które nie czują potrzeby sprzątania po swoim czworonogu będą w zdecydowanej mniejszości, wstydem dla nich stanie się lekceważenie tego obowiązku.

Wydział Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta Ustroń



Jeden z koszy na psie odchody przy Lidlu.

Fot. M. Niemiec



Zwycięskie dziewczęta.

Fot. W. Suchta

STRAŻ JEST CIEKAWA

W Ogólnopolskim Turnieju Pożarniczym „Młodzież Zapobiega Pożarom” bierze udział ustronńska młodzież. Eliminacje miejskie odbywają się co roku w innej remizie Ochotniczej Straży Pożarnej, w tym roku w OSP Ustron Centrum. Tam też uczestników i gości witał burmistrz Ireneusz Szarzec, a poczynianiom młodzieży przyglądali się: naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta Alicja Żyła, reprezentująca tenże wydział inspektor Joanna Tetera, prezesi i delegaci z poszczególnych jednostek. – Od wielu lat mamy eliminacje poszczególnych szczebli tego turnieju, a ma to na celu propagowanie bezpieczeństwa, profilaktyki, prewencji, ale również spraw-

da wiedzę związaną z pożarnictwem i różnymi zagrożeniami. Wierzę, że jak co roku poziom będzie wysoki – mówi I. Szarzec. – Cieszę się, że z roku na rok przybywa uczestników, bo to ważne, by jak największa liczba uczniów zaznajamiała się z tą problematyką, a nie ukrywam, że liczymy też na to, że zasilicie w przyszłości szeregi ustronńskich jednostek OSP. Dziękuję komendantowi z OSP Ustron Centrum za przyjęcie uczestników.

Turniej prowadził komendant miejski OSP i dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Polanie Damian Legierski. Zaznajomił uczestników z regułami, a następnie przystąpiono do pisania testu. W turnieju

rywalizowano w kategoriach szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych.

Warte podkreślenia jest to, że w kategorii szkół podstawowych i gimnazjów zwyciężyły dziewczęta. Czyżby zmiana warty w ustronńskim pożarnictwie?

– Uczylałam się w domu, codziennie poświęcałam temu godzinę lub dwie. W ogóle lubię startować, by mieć jakieś osiągnięcie. Gdy w tym turnieju startowałam pierwszy raz, zajęłam trzecie miejsce w powiecie, w następnych latach było gorzej – mówi najlepsza w kategorii gimnazjów Paulina Górniok z Lipowca, która należy do Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej w OSP Lipowiec. W wakacje letnie wraz z koleżankami przygotowują się do zawodów sportowo-pożarniczych.

– Też należę do młodzieżowej drużyny pożarniczej – mówi Magdalena Grudzień z Nierodzimia, najlepsza w szkołach podstawowych. – Do tego turnieju przygotowywała mnie pani Marysia Leszczyna, Damian Leszczyna i wiele innych osób. Dość dużo czasu poświęciłam przygotowaniom, a ostatni weekend w całości. A najtrudniejsze było wkucie tych wszystkich rzeczy na pamięć, ale jest to fajne. Ogólnie straż jest bardzo ciekawa

Obie planują pozostanie w drużynach młodzieżowych OSP, ale co to dalszych planów, na razie jeszcze nie chcą na pewno deklarować pozostania w OSP, choć jak stwierdzają, drużyny kobiece są bardzo atrakcyjne.

Wyniki: szkoły podstawowe: 1. Magdalena Grudzień (SP-6), 2. Paweł Porębski (SP-2), 3. Bartosz Troszok (SP-2), gimnazja: 1. Paulina Górniok (G-2), 2. Łukasz Szlęk (G-2), 3. Karol Krysta (G-2), szkoły ponadgimnazjalne: 1. Sebastian Polok (LO im. Osuchowskiego). **Wojśław Suchta**

W FINALE

W miniony weekend 14-15 marca w Ustroniu odbył się Halowy Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny Skrzatów w tenisie ziemnym. Bardzo dobry występ podczas tej imprezy zanotował Wojciech Górniak. Zawodnik miejscowego Uczniowskiego Klubu Sportowego „Beskidy” grał w parze z Jakubem Bojarskim z UKS Act Sport Tarnów i zwyciężyli w deblu chłopców pokonując Igora Kubalkę i Mateusza Okrzesika z MKT Andrychów (7:5, 7:6), a w singlu Wojciech dotarł do finału, gdzie przegrał z Jakubem Bojarskim (6:7, 4:6). Wcześniej wygrał z Igorem Kubalką (6:3, 6:2) i Nikodemem Barcikiem z Servicem Tychy (6:3, 6:2).

Wojtek mecz finałowy rozpoczął dobrze prowadził, niestety, jak sam twierdzi zawiodły nerwy, zresztą sam o tym mówi: – Dobrze grałem, ale nie wytrzymała głowa. Niepotrzebnie się tak denerwowałem w finale. Za dużo błędów, gdy przeciwnicy grali blisko ściany i zawiódł bekhend, a serwis to tragedia. Presja czy wejście i dużo podwójnych błędów. Następny turniej na pewno będzie lepszy, bardziej się skupię, żeby tylko dobrze grać.

Wojtek jest uczniem 5 klasy Szkoły Podstawowej Towarzystwa Ewangelickiego w Cieszyźnie.

Grały również dziewczęta w tej kategorii wiekowej. Najlepsza okazała się Julia Kiwior z Fundacji KKT Kraków.

– Z nazwy turniej wojewódzki, ale mogą startować zawodnicy do lat 12 z całej Polski, poza pierwszą dwudziestką rankingu Polskiego Związku Tenisowego – mówi

trener i organizator turnieju Aleksander Panfil. – Dzieci przyjechały z Chorzowa, Tarnowa, Łodzi, Andrychowa, Bielska-Białej, Zabrze. Odbył się turniej chłopców i dziewcząt, wszyscy wyjechali zadowoleni. Zawodnik naszego klubu Wojtek Górniak przegrał dopiero w finale po bardzo dobrym meczu, wygrał w grze podwójnej. Poziom zadowalający jak na miejsca w rankingu PZT. **Wojśław Suchta**



W. Górniak.

Fot. W. Suchta



Gospodynie wdrażają nowoczesne technologie.

Fot. M. Niemiec

OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY USTRON tel. (33)854-53-98.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor-ustron.pl

Bilety autokarowe, lotnicze, promowe. Mea Travel, Ustroń, ul. Rynek 3, tel. (33) 444-60-40.

Pokój do wynajęcia. (33) 854-51-97.

Usługi pralni chemicznej, pranie dywanów, magiel. Sklep "Wszystko dla dzieci", ul. Cieszyńska (koło PKO). 660-546-764.

Usługi stolarskie: zabudowy, meble itp. 33 854-43-86, 601-821-157.

Stolarstwo. 508-614-619.

Pokój do wynajęcia. 505-201-564.

Mieszkanie wynajmę lub sprzedam. 502-527-924.

Skup samochodów wszystkich marek, całe lub uszkodzone. 515-409-571.

Wynajmę lokal handlowo-usługowy obok sanatorium Równica 40m² + taras. 505-168-217.

KOREPETYCJE angielski, szkoła podstawowa, gimnazjum, liceum - nativ speaker. Ustroń centrum. 506-910-958.

Spawanie plastików. Ustroń Obrzeżna 9. 501-444-534.

Rozliczamy PIT-y. 507-385-375.

Drewno kominkowe. (33) 854-47-10.

Sprzedam VW golf, 2007, diesel. 602-470-145.

Zimowa wyprzedaż mebli - niskie ceny. "Meble u Michała" Daszyńskiego 26a.

REKLAMA

TŁUMACZ PRZYSIĘGLY Języka Angielskiego

tłumaczenia ustne i pisemne, przysięgłe i nieprzysięgłe, konferencyjne i towarzyszące.

NIEDROGO, RZETELNIE, NA CZAS.

mgr Andrzej Pasterny - tel. 600 50 70 71
www.andrzejpasterny.pl

DYŻURY APTEK

18-19.3	Elba	ul. Cieszyńska 2	tel. 854-21-02
20-21.3	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
22-23.3	Lawenda	ul. Skoczowska 137	tel. 855-10-14
24-25.3	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
26-27.3	Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 854-24-59

Dyżur rozpoczyna się po zamknięciu ostatniej apteki w mieście

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

- 19 III 18.00 **XVII Ustrońskie Spotkania Teatralne 2015:** „Randka w ciemno, na dwie pary” – komedia dla dorosłych, w wyk. Małgorzaty Potockiej, Olgi Borys, Michała Milewicz i Jacka Kawalca, MDK „Prażakówka”
- 20 III 17.00 Spotkanie z Tadeuszem Dytko „Z aparatem i kamerą na misjach bojowych ONZ i NATO. 30 lat pracy pisarskiej”, Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Wantuły
- 21 III 10.00 Turniej siatkówki młodzieżowej, sala SP-2.
- 21 III 17.00 Koncert gitarowy, finał wystawy Zbigniewa Niemca, Muzeum Marii Skalickiej
- 22 III 9.00 Amatorska Liga Siatkówki, sala SP-2
- 22 III 18.00 Koncert pieśni pasyjnych w wykonaniu Chóru Ewangelickiego i Chóru Katolickiego AVE, kościół Ap. Jakuba Starszego
- 24 III 17.00 Spotkanie zdrowotne na temat „Jak w dobrej kondycji psychofizycznej powitać wiosnę?”, Muzeum Ustrońskie
- 25 III 18.00 Mecz siatkówki kadetek TRS Siła-SMS Jastrzębie Zdrój, sala SP-2
- 27 III 13.00 XII Miejski Przegląd Amatorskich Zespołów Artystycznych, Solistów i Duetów – Dzień I/Część I (zespoły muzyczne, soliści i duety wokalo-instrumentalne), MDK „Prażakówka”

USTROŃSKA dziesięć lat temu

W poniedziałek, 7 marca warunki na drogach były fatalne. Nawierzchnia pokryta cienką warstwą świeżego puchu, pod nią ubity śnieg, a na samym dole loteria – albo asfalt, albo lód. Rankiem na drodze z Ustronia do Cieszyna odnotowano kilka stłuczek, ale w naszym mieście, zdarzyła się tylko jedna kolizja.

* * *

W otwarciu rezydencji Prezydenta RP Zamku – Narodowego Zespołu Zabytkowego w Wiśle uczestniczył burmistrz Ustronia Ireneusz Szarzec. (...) Składa się on z czterech obiektów: zamku głównego, zamku dolnego, gajówki i kaplicy. Wrażenia są bardzo pozytywne, przy czym nie szokujące. (...) jest to styl modernistyczny, raczej skromny. (...) Otwarcia osobiście dokonał prezydent Aleksander Kwaśniewski (...). Było bardzo zimno, a uroczystości odbywały się na zewnątrz. (...) Wszystko zakończyło się bankietem wydanym przez prezydenta.

* * *

1 marca na swym zebraniu spotkali się mieszkańcy Polany. (...) Tematem przewijającym się w wielu wypowiedziach była budowa obwodnicy. Tu dość zgodnie wypowiadano się bardzo krytycznie o projektantach,

* * *

Zebranie Osiedla Poniwiec odbyło się 3 marca. (...) Mieszkańcy postulowali, by na ul. 3 Maja postawić dodatkowy przystanek autobusowy, dogodny dla mieszkańców Poniwca. (...) Zwracano uwagę na dwa budynki na osiedlu wynajęte przez firmę budowlaną dla pracowników. Mieszka tam obecnie 40 mężczyzn. Nie byłoby w tym nic złego, gdyby zadbano o wywóz śmieci. Jesienią pojawiły się tam szczury. (...) Wywoźcy śmieci poinformował, że firma wynajmująca budynki za wywóz nie płaci. Wybrała: (mn)

REKLAMA

ZATRUDNIMY KIEROWCÓW z Ustronia na pół etatu do transportu osobowego

wymagana kat. B, min 3 letnie doświadczenie zawodowe. Mile widziani emeryci.
CV prosimy zgłaszać pod podanym nr. tel. 511 561 241 (dzwonić w godz. 9-15).

FELIETON

Tak sobie myślę

Znacie? No to posłuchajcie!

Co tydzień w czwartek odbywam spacer do Redakcji Gazety Ustrońskiej i odbieram najnowszy numer Gazety. A potem w domu zabieram się do czytania. Czytam, a przynajmniej przeglądam wszystkie zamieszczone w nim teksty. Oczywiście czytam też swój własny felieton. Miałem kiedyś znajomego, z którym współpracowałem w innym piśmie, który mi się zwierzył, że doszedł do takiego etapu w swoim życiu, że czyta już tylko swoje własne teksty. Przyznam, że do tego jeszcze nie doszedłem i interesują mnie też teksty innych autorów. Ale swoich własnych też nie omijam. Bywa zresztą i tak, że i w nich coś mnie zaskakuje. Choćby tak jak to było w numerze 10, w którym zamieszczono felieton pod tytułem: „Prze-

żyć jeszcze raz to samo”. Przypomniałem sobie, że ten felieton już wcześniej ukazał się w numerze 8.

Przyznam, że nie jestem odpowiedzialny za to dwukrotne zamieszczenie tego samego felietonu. Tym bardziej, że na swoją kolej czekają inne moje felietony znajdujące się w redakcyjnym komputerze. Chyba, że mam taką wielką siłę przekonywania i zasugerowałem Redakcji, że warto chociaż raz zafundować drogiem Czytelnikom przeżycie jeszcze raz tego samego przy powtórnym przeczytaniu tego samego tekstu?!

Wziąłem też tą ewidentną pomyłkę, za którą przeproszam Czytelników, do siebie. Tak to już bywa, że z każdego zdarzenia, można się czegoś nauczyć.

A przecież uczyć nam się trzeba przez całe życie. A więc także w moim wieku.

Przyznam przy tym, że coraz częściej przypomina mi się ten mój wiek. A więc słyszę, że młodszy już nie będę. Czy o tym, że mam coraz mniej sił i zdrowie mi szwankuje. A to, że to normalne, że coś mi umyka i o czymś zapominam. Osiągnąłem już ten wiek, w którym człowiek coraz częściej się powtarza, opowiadając te same historie, anegdoty czy dowcipy. Zamiesz-

czenie więc powtórnie tego samego tekstu można przyjąć jako coś, co zdarza się w moim wieku.

A więc podobnie jak moi rówieśnicy i ci, którzy się przede mną urodzili.

Chcąc coś opowiedzieć powinienem najpierw zapytać słuchaczy, czy to już im opowiedziałem. A oni mi odpowiedzą, że tak. A wtedy niezrażony tym powiem: Znacie! No to posłuchajcie. I kolejny raz opowiem im tę samą historię.

Myślę, że takie jest prawo ludzi w pewnym wieku. I sam łapię się na tym, że takie powtarzanie mi się przytrafia. Wiedząc o tym, staram się w swoich felietonach opowiadać za każdym razem o czymś innym i nie powtarzać się.

Mam nadzieję, że to mi się udaje. Nie mam jednak gwarancji, że tak jest i tak będzie za każdym razem. Choćby dlatego, że na łamach Gazety ukazało się już ponad czterysta moich felietonów. Znając więc realia dotyczące mojego wieku, z góry przeproszam moich Czytelników za powtórzenia, które mogą mi się przytrafić. Tak już w życiu jest, że wszędzie i zawsze mamy do czynienia z powtórzeniami. I nie na daremno przyszłowie powiada, że „historia lubi się powtarzać”. **Jerzy Bór**

FELIETON

Post

Od czterech lat, czyli od chwili mojego przejścia na emeryturę, wraz z żoną Lusią, historykiem z wykształcenia, zajmujemy się misjami chrystianizacyjnymi w Polsce. Niedawno uzmysłowiliśmy sobie jakie znaczenie dla początku naszego państwa miał Wielki Post, okres w jakim się właśnie znajdujemy. Otóż niemiecki kronikarz Thietmar pod 965 rokiem, (właśnie mija 1050 rocznica tego wydarzenia), o księciu Mieszku I zanotował, co następuje: „*Kiedy mianowicie po zawarciu wspomnianego małżeństwa nadszedł okres wielkiego postu i Dobrawa starała się złożyć Bogu dobrowolną ofiarę przez wstrzymywanie się od jedzenia mięsa i umartwianie swego ciała jej małżonek namawiał ją słodkimi obietnicami do złamania postanowienia. Ona zaś zgodziła się na to w tym celu, by z kolei móc łatwiej zyskać u niego posłuch w innych sprawach. Jedni twierdzą, iż jadła ona mięso w okresie jednego wielkiego postu, inni zaś, że w trzech takich okresach. Dowiedziawszy się przed chwilą czytelniku, o jej przewinie, zważył teraz jaki owoc wydała jej zbrojna intencja. Pracowała więc nad nawróceniem swego małżonka i wysłuchał jej miłościwy Stwórca. Jego nieskończona łaska sprawiła, iż ten, który Go tak srogo prześladował, pokajał się i pozbył na ustawiczne namowy swej ukochanej małżonki jadu przyrodzonego pogaństwa, chrztem świętym zmywając plamę grzechu pierworodnego. I natychmiast w ślad za głową i swoim umiłow-*

nym władcą poszły ułomne dotąd członki spośród ludu i w szatę godową przyodziane, w poczet synów Chrystusowych zostały zaliczone.”

Z tej informacji jasno wynikają dwa wnioski:

Po pierwsze, ulegnięcie namowom małżonka, co do złamania postanowienia o dobrowolnej ofierze wstrzymywania się od jedzenia mięsa, (jeżeli jest przedsięwzięte dla osiągnięcia u niego posłuchu w innych sprawach), może przy wysłuchaniu nas przez Boga, przynieść zbożny efekt.

Po drugie, jeżeli Dobrawa, dla nawrócenia męża, na jego prośbę, jadła mięso przez trzy okresy wielkiego postu, to chrzest Polski odbył się w 997 roku, czyli nie w 966 roku, jak się powszechnie uważa.

Sami P.T. Czytelnicy widziecie, jakie znaczenie dla historii Polski miało przestrzeganie, a właściwie nieprzestrzeganie postu przez Dąbrówkę.

Od IX wieku w chrześcijańskiej Europie upowszechniły się posty kwartalne, zwane później w Polsce suchedniami, chociaż stałych terminów, w których należałoby je obchodzić, aż do XIII wieku nie uzyskały. Od samego początku chrześcijaństwa w Polsce obowiązywały posty w Dni Krzyżowe i posty wigilijne do świąt Bożego Narodzenia, Epifanii, Zielonych Świąt, Wniebowzięcia N.M.P., świętych Apostołów, Wszystkich Świętych, Jana Chrzciciela. Wielki Post praktykowany na Zachodzie na czas od Popielca, w Polsce był praktykowany surowiej, bo od siedemdziesiątnicy. Praktyka wielkopostna obejmowała zakaz zabaw (polowań i wesel), pożycia małżeńskiego, odbywania sądów i używania nawet nabiału.

Popielec stał się świętem (caput ieiunii), przy czym praktyka posypywania popio-

łem, znana była od dawna, a upowszechniła się w XI wieku. W tym samym czasie ustalają się również tzw. „czasy zakazane” (tempus clausum), obejmujące dni od siedemdziesiątnicy do oktawy Wielkiej Nocy i od pierwszej niedzieli adwentu do oktawy Trzech Króli.

Piątek każdego tygodnia, za wyjątkiem większych świąt przypadających na ten dzień, był uważany jako dzień powstrzymywania się tylko od mięsa.

W PRL-u władze nie chciały być gorzej i ustaliły w zbiorowym żywieniu beźmięśny poniedziałek. Wynikało to raczej z braku mięsa na rynku niż chęci do dorównania Kościołowi z zakazach. Europejscy działacze ekologiczni wymyślili kilka lat temu, aby w jeden dzień w tygodniu, (wybrano środy), nie podawać befszytków, ulubionego dania na Wyspach Brytyjskich. Befszytki robi się z mięsa, najlepiej młodych byczków, a jak ustalono, hodowane tam w milionach sztuk byki, podczas wypasu na tamtejszych łąkach, wydają do atmosfery ogromne ilości gazów (metanu), przez co przyspieszają efekt cieplarniany, my zaś temu efektowi w Europie staramy się wszyscy zapobiec. Naukowcy z Argentyny, gdzie jeszcze więcej rogacizny się hoduje, postanowili zbierać wydalany przez krowy gaz do pojemników umocowanych na ich grzbietach.

Ale, wracając do naszych baranów (tematu), jaka jest obecnie praktyka wielkopostna? Ponad tysiąc lat temu zakazywano zabaw, czyli polowań i wesel, a dziś, co miałyby być rozumiane pod pojęciem zabaw? Zakupy, gry komputerowe?

A co z *jadem przyrodzonego pogaństwa*, który nas zewsząd ogarnia? Czy potrafimy się go pozbyć?

Warto w okresie Wielkiego Postu nad tym się zastanowić. **Andrzej Georg**



Nowy samochód, bracia Szejowie i ich manager Dawid Marciński.

ZAPOWIADA SIĘ CIEKAWIE

Rajdowi bracia z Ustronia Jarosław i Marcin Szejowie w tym sezonie rywalizować będą w Rajdowych Samochodowych Mistrzostwach Czech. Najważniejsze jednak, że wystartują samochodem subaru impreza z napędem na cztery koła. W podobnym tytuł mistrza Polski zdobywał Kajetan Kajetanowicz. Bracia z Ustronia są pełni optymizmu, choć zdają sobie sprawę z ograniczeń.

- Weszły nowe konstrukcje, nowe samochody i tym autem raczej trudno jest z nimi rywalizować, ale mamy nadzieję walczyć o dobre miejsce w klasyfikacji

generalnej - mówi Marcin Szeja. - Przede wszystkim jest to duże wyzwanie, jeśli chodzi o samochód, bo jest dużo więcej konfiguracji, które kierowca musi ustawić pod swoje preferencje, a jest to dość trudne. Wszystkiego się uczymy i mam nadzieję, że będziemy konkurencyjni. Ten samochód świetnie zna Kajetan Kajetanowicz i służy nam radą, co jest bardzo dla nas cenne. Sezon zapowiada się bardzo ciekawie. Pierwszy rajd treningowo chcemy pojechać w Niemczech w ostatni weekend marca. Nie będzie presji i zawodników, z którymi będziemy się ścigać przez cały rok. Dwa tygodnie póź-

niej jedziemy też treningowo Rajd Valaska w Czechach. Te dwa starty to treningi, żeby dobrze przygotować się do sezonu, a chcemy przejechać całe Rajdowe Samochodowe Mistrzostwa Czech. Dzieje się tak za sprawą, a raczej dzięki sponsorom. Przede wszystkim samochód mamy z czeskiego zespołu, także wszystkich mechaników. W Czechach udało się też uzyskać dodatkowe środki na starty. Dalej pomaga nam nasza miejscowa firma GK Forge, ale doszły czeskie firmy Satjam i Roto, właściciel samochodu. Startujemy w Czechach, bo chcemy zrobić krok do przodu, a w Polsce nie udało się nam zdobyć pieniędzy. Jednak po cichu myślimy, że uda się pojawić na Rajdzie Wisły. W Czechach jedziemy sześć rajdów, w tym Rajd Barum, eliminację Mistrzostw Europy. Prawdopodobnie wystartuje tam również Kajetan Kajetanowicz. My pracować będziemy nad tym, by pozostać w klasie samochodów z napędem na cztery koła i może w przyszłości uda się wystartować w Rajdowych Samochodowych Mistrzostwach Polski.

W Rajdowych Samochodowych Mistrzostwach Czech rywalizować trzeba będzie z podobnymi samochodami, czyli kierowcami jadącymi autami subaru impreza i mitsubishi lancer. Poza tym w Czechach starsze auta WRC będą mogły rywalizować o punkty, więc zapewne się pojawią. Cykl RSMCZ rozpoczyna się 23 kwietnia rajdem Rallye Šumava Klatovy, następne rajdy rozpoczynają się: 21 maja Rallye Český Krumlov, 18 czerwca Agrotec Petronas Rally Hustopeče, 9 lipca Rally Bohemia, 27 sierpnia Barum Czech Rally Zlin, 10 października Rally Příbram. Dodatkowo bracia Szejowie chcą wystartować w rajdzie Prasky Rally Sprint (20-21 listopada) oraz w Polsce w Rajdzie Wisły (11-13 września) i w warszawskim Rajdzie Barbórki (5 grudnia).

Wojślaw Suchta



Z obu stron nie brakowało ambicji.

Fot. W. Suchta

ZMIENNI

Kończą się rozgrywki lig wojewódzkich młodzieżek i kadetek w siatkówce. Grają w nich drużyny dziewcząt TRS „Siła” Ustron. Młodziejki rywalizują o miejsca od 5 do 8 i za rywalki mają zespoły: UKS Olimpia Katowice, BKS Aluprof Bielsko-Biała, SPS AZS Politechnika Częstochowska. Na razie swe mecze przegrały, ale najbliższe spotkania rozegrają u siebie w sobotę 21 marca w sali Szkoły Podstawowej nr 2.

Ze zmiennym szczęściem grają kadetki „Siły”. Pierwszy mecz na wyjeździe z Jastrzębskim Klubem SMS Jastrzębie Zdrój wygrały pewnie 0:3 (15, 14, 21), w kolejnym podejmowały u siebie MKS „Zorze” Wodzisław Śląski. Dziewczeta z Wodzisławia wygrały 0:3 (19, 22, 15). Naszym zawodniczkom trudno było się przeciwstawić bardzo mocnej i rosnącej drużynie z Wodzisławia, choć były okresy równorzędnej walki. Ponadto za przeciwniczki w grupie mają GS UKS Krzanowice.

(ws)

**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Wojślaw Suchta**. Komisja programowa GU: przewodniczący Piotr Nowak, zastępca Roman Siwiec, sekretarz Stanisław Malina. Adres redakcji: **43-450 Ustron, Rynek 4** (budynek biblioteki), na półpiętrze. Tel. **33 854-34-67**, e-mail: **gazeta@ustron.pl** Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustronka; Druk: **EURODRUK-offset**, ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustron, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 16.3.2015 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 23.3.2015 r.